

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odroczaniem do domu i na prowincji rocznik Mk. 36, półrocznie Mk. 18, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3. — W gminach kwartalnie Mk. 10.50

Wtorek, 18 czerwca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75 f. z wiersz pęt. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. za wiersz pęt. Ogłoszenia zwyce. 50 f. za wiersz pęt. Drobiazgi 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskim.

(2-ga Loterja Klasowa Legionów Polskich.)

Warszawa, Trębacka 2.

Warszawa, Trębacka 2.

Na 32,000 losów — 16,000 losów i 1 premia wygrywają razem

3 MILJONY 335.000 MAREK

Główne wygrane: 300,000, 180,000, 150,000, 125,000, i wiele innych

Celem umożliwienia wszystkim granie na naszej loterji — losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósemki.

Cena losu w każdej klasie 26 marek.

1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6 mk. 50 fen., 1/8 losu 3 mk. 25 fen.

Ciągnięcie drugiej klasy 25 i 27 czerwca 1918 r.

Główne wygrane w II-iej klas. 30,000, 10,000, 5,000 mk. i wiele innych.

Bank Ziemiański gwarantuje wypłatę wygranych.

Wszystkie trzy ustawy z poprawkami, przyjętymi w poprzednich czytaniach, przyjęto przeciwko głosom kilku centrowców, części narod. liberałów, partji ludowej, polakom i socjalistom.

Tym sposobem projekt rządowy upadł.

W kołach miarodajnych Berlina informują, że rząd, by wyczerpać do ostatka wszystkie środki konstytucyjne, zaczeka ze swoją decyzją na rezultat obrad w izbie panów, która jeszcze nie zajmowała się ustawą wyborczą.

St. Łp.

Konkurs

na posady nauczycielskie w seminarjach naucz. w Król. Polskiem.

Z początkiem r. szk. 1918-19, t. j. z dniem 1 września 1918 roku będą upaństwowione seminarja nauczycielskie męskie w Warszawie, Łowiczu, Łęczycy, Siennicy i Wymyślnie, oraz seminarjum żeńskie w Warszawie.

W zakładach tych będą do obsadzenia następujące stanowiska: 1) dyrektorów, 2) nauczycieli seminarjalnych, 3) nauczycieli szkół ćwiczeń, 4) lekarzy szkolnych, 5) nauczycieli zawodowych do nauki robót ręcznych, 6) ochraniarek, 7) ogrodników zawodowych.

Na te posady rozpisać się najmniejszym konkurs z terminem wnoszenia podań do 6 lipca 1918 roku do Ministerjum W. R. i O. P. w Warszawie (Sekcja szkolnictwa elementarnego (Al. Ujazdowska 20).

Przy obsadzaniu stanowisk, wymienionych pod punktami 1) i 2), pierwszeństwo będą mieli posiadający wyższe studia, oraz znajomość szkolnictwa elementarnego. Zauważa się przytem, że w każdym seminarjum potrzebny będzie zawodowy nauczyciel (ka) do wychowania fizycznego, nauki rysunku, muzyki i śpiewu.

Od ubiegających się o stanowiska, wymienione pod p. 3) do 7) wymaga się:

do p. 3) zawodowego wykształcenia w seminarjach nauczycielskich i kilkoletniej zawodowej praktyki w szkołach elementarnych,

do p. 4) dyplomu lekarskiego,

do p. 5) uzdolnienia do udziału w siodłu drzewnego i metalowego w seminarjach męskich, zycia białego i krawiecczyzny, względnie gospodarstwa domowego (gotowania) w seminarjach żeńskich. Pierwszeństwo przysługuje osobom, posiadającym obok zawodowego uzdolnienia — kwalifikacje nauczycielskie,

do p. 6) kilkoletniej praktyki w wzorowej ochronie (ogródka freblowskim) i odpowiedniego wykształcenia pedagogicznego.

Reforma wyborcza w Prusach.

Ordynacja wyborcza do sejmiku pruskiego dzieli wyborców, uprawnionych do głosowania, na pięć kurji, przyczem każda z nich wybiera jednakową liczbę posłów systemem dwustopniowym, t. j. wyborcy wybierają z pomiędzy siebie mężów zaufania, a ci dopiero głosują na posłów do izby niższej. Izba panów w połowie składa się z arystokracji pruskiej, plutokracji, złożonej z wielkich przemysłowców, z wysokich dygnitarzy, urzędników władz komunalnych, w drugiej zaś połowie z nominatów i wrylistów. Tym sposobem sejm pruski nie jest wyrazicielem zbiorowej woli narodu całego, jego potrzeb i zadań, lecz rzecznikiem interesów klas uprzywilejowanych, wobec których klasy pracujące są bezsilne. Do pierwszych bowiem kurji należy wyborców zaledwie po paruset, do ostatnich zaś setki tysięcy, których nikt, w stosunku do ogólnej liczby posłów zawsze bywa przegłosowana. Ordynacja wyborcza pruska stoi w sprzeczności z ordynacją do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, która przewiduje bezpośrednie, równe, powszechne prawo głosowania, co nadaje fizjognomji parlamentu zasadniczo rozbieżny wyraz w stosunku do fizjognomji sejmiku pruskiego.

Ponieważ podczas obecnej wojny cały naród niemiecki jednako ucierpiał i w jednakowej mierze spełnił swoje obowiązki, przyczem sfery pracujące ludności, masy ludowe najbardziej odczuwały i odczuwają jej ciężary, parlament Rzeszy powziął uchwałę, by w całych Niemczech obowiązywała jednaka zasada konstytucyjnej ustroju państw i państwewk Rzeszy. Rząd pruski i Cesarz Niemiecki, jako król pruski uznali tę opinię parlamentu za słuszną. Jego Cesarzowska Mość, cesarz Wilhelm, oraz

ministrowie pruscy publicznie obiecali narodowi Królestwa pruskiego rozszerzenie jego praw obywatelskich. Na tej zasadzie rząd pruski opracował i przedłożył sejmowi pruskiemu projekt świeżej nowej ustawy wyborczej, opartej na podstawie równego, bezpośredniego prawa głosowania powszechnego.

Jak było do przewidzenia, izba poselska w obecnym swoim składzie niezgodna jest do uchwalenia podobnie postępowej ustawy, ograniczającej dotychczasową wszechwładzę klas uprzywilejowanych.

Podczas rozpraw przy czytaniu projektu nowej ustawy wyborczej, konserwatyści i narodowo-liberalni, wolno-konstytucyjni postępowcy, centrowcy, wszechniemcy, przeważnie zaś agrariusze — posiadacze wielkich dóbr ziemskich, wielcy przemysłowcy, wystawili szereg wniosków, wyrażających projekt rządowy do niepoznania, obracających całą reformę wyborczą w niwecz. Zażądano głosów dodatkowych dla pewnej kategorii wyborców, tak, że uprzywilejowani mieliiby po trzy głosy.

W okręgach o ludności mieszanej pod względem językowym zaprojektowano wybory proporcjonalne.

W ubiegłą środę dnia 12 b. m. izba poselska sejmiku pruskiego obradowała nad trzecim i ostatnim czytaniem projektu rządowego nowej ustawy wyborczej. Przy § 24, dotyczącym rozgraniczenia okręgów wyborczych o ludności mieszanej pod względem językowym, proponuje zaprowadzenie wyborów proporcjonalnych, oraz zastąpienie tego paragrafu przy wyborach w wielkich miastach jak Berlin, Poczdam, tudzież w okręgach przemysłowych na zachodzie.

Popierali go posłowie Heydebrand (konserwatysta), Lohman (nar. liber.), Lüdicke (woln. konst.) i centrowiec Brust.

Lohman i Lüdicke domagają się

wyborów proporcjonalnych na kręśach wschodnich. Brust w Berlinie, Potsdamie i na zachodzie.

Odpowiada im poseł Korfanty w słowach silnych, piętnujących egoizm konserwatystów i hakatystów, który bynajmniej nie jest wykładnikiem zbiorowej woli całego narodu niemieckiego.

Niemniej ostro wystąpił przeciw konserwatystom poseł Hoffman, niezależny socjalista. Wogóle socjaliści domagali się przyjęcia projektu rządowego bez zmian. Planowanie głosowania proporcjonalnego uważają za niemożliwe do przyjęcia, jako krzywdzące robotników i wymierzone przeciw polakom i socjalistom.

Wedle paragrafu 24, jeden poseł w projekcie rządowym przypada na 25,000 mieszkańców. Centrowiec Grunowski mówił, by jeden poseł przypadał na 150,000 mieszkańców i popierał wniosek Brusty o głosowaniu proporcjonalnym. Na tem zakończono obrady nad § 24. Wniosek konserwatystów i liberalnych przyjęto, oraz wniosek, że odgraniczenie okręgów wyborczych o ludności mieszanej ma nastąpić w obu izbach większością trzech czwartych głosów obecnych posłów.

Wszystkie inne wnioski odrzucono.

Gorąca dyskusja wywiązała się nad odrzuconym poprzednio wnioskiem centrowca Hagenmeistra, by głos dodatkowy przyznano tym, co mają własne ogniska domowe oraz uczestnikom wojny.

W rezultacie obradowano nad zmianą konstytucji. Poprzednio uchwalony wniosek, by zmiany przyjęto w obu izbach większością dwóch trzecich głosów obecnych posłów konserwatystom i narod. liberalom wydał się niewystarczającym. Zażądali większości trzech czwartych.

